

Zabójca ze szkoły w warszawskim Wawrze z wyrokiem 25 lat więzienia



Krzysztof Danielewicz

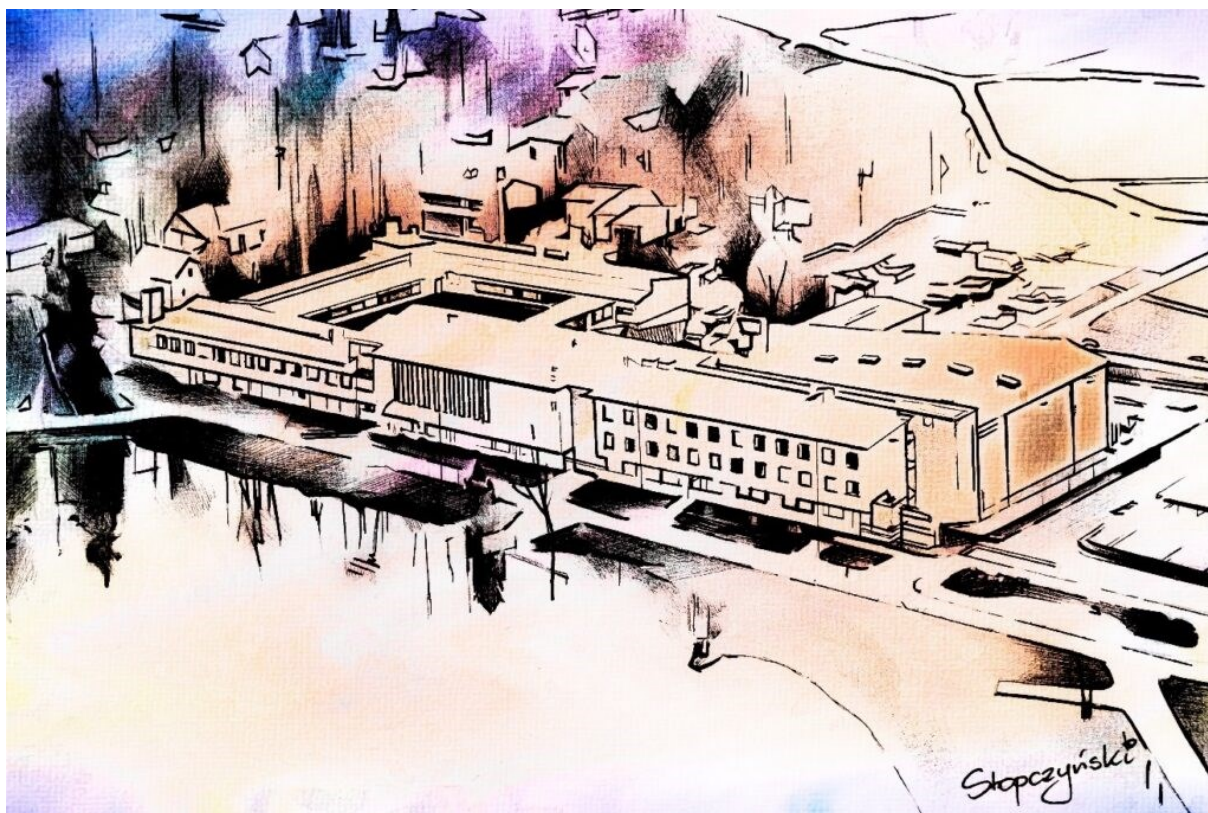


Security
in practice

Zabójca ze szkoły w warszawskim Wawrze z wyrokiem 25 lat więzienia

Opracował: Krzysztof Danielewicz, 22.02.2021 r.

17 lutego Sąd Okręgowy Warszawa-Praga skazał Emila B. na 25 lat więzienia. Emil B. zamordował 10 maja 2019 r. na korytarzu szkolnym, przy innych uczniach, szesnastoletniego Kubę K. Swojej ofierze zadał kilka ciosów nożem. Prokurator zarzucił mu popełnienie zbrodni zabójstwa w zamiarze bezpośrednim. Sąd orzekł wobec siedemnastoletniego dziś Emila B. najwyższy możliwy wymiar kary, czyli 25 lat więzienia. Zgodnie z artykułem 54 paragraf 2 Kodeksu karnego wobec sprawcy, który w czasie przestępstwa nie ukończył osiemnastu lat, nie wymierza się kary dożywotniego pozbawienia wolności. Chłopak będzie musiał także zapłacić 150 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz rodziny ofiary. Wyrok jest nieprawomocny. Biegli orzekli, że odbierając życie koledze, Emil B. nie cierpiał na chorobę psychiczną i nie miał zaburzeń świadomości ani zniesionej poczytalności[1].



Warto w tym miejscu przypomnieć kilka szczegółów dotyczących całego zdarzenia, do którego doszło w SP 195 w warszawskim Wawrze 10 maja 2019 r. około 10.00. Na terenie szkoły, w trakcie przerwy, pod salą do fizyki doszło do kłótni pomiędzy dwoma uczniami. W wyniku zdarzenia zaatakowany szesnastoletni Kuba z trzeciej klasy gimnazjum został dźgnięty

dziewięć razy nożem. Pomimo reanimacji zmarł. Do 16 maja 2019 r. w tej sprawie zatrzymano pięć osób. Z informacji TVN wynika, że zamordowany Kuba był wcześniej poszkodowany w innej sprawie – miał zostać pobity i pozbawiony wolności, ponieważ nie spłacił długu. W związku z tamtym zdarzeniem został zatrzymany dwudziestodziewięciolatek. Zdaniem policji obie sprawy nie miały ze sobą związku[2].

Z relacji jednego z uczniów wynika, że Kuba został najpierw pobity, a następnie dźgnięty nożem, m.in. w przeponę i plecy. Zdaniem świadków napastnik był o wiele większy i silniejszy od swojej ofiary. Początkowo doszło do kłótni, przepychania, a następnie do bójki i zabójstwa. Ofiara była winna swojemu oprawcy około 2000 zł. Według uczniów Kuba pożyczył pieniądze na komputer, służący do gier. Grali w Counter-Strike, a komputer Kuby był za słaby. Uczniowie twierdzili, że Kuba nie miał z czego oddać, a Emil pieniądze miał ze sprzedaży telefonu i słuchawek[3].

W dniu zamachu w szkole przebywała matka ofiary, która przyszła, aby zgłosić dyrekcji, że Emil B. grozi jej synowi. Na miejscu tragedii znalazła się, gdy jej syn już nie żył. Kobieta mówiła, że jej syn dostawał groźby, bał się swojego oprawcy i twierdził, że jest on bardzo agresywny. Podkreślała, że nie rozumie, jak – mimo jej ostrzeżeń – do morderstwa mogło dojść w szkole, na oczach wielu osób[4]. Nie wyciągnięto jednak żadnych konsekwencji wobec dyrekcji i grona pedagogicznego. Z początkiem nowego roku szkolnego w szkole pojawił się za to dodatkowy monitoring. Burmistrz Wawra Norbert Szczepański oświadczył, że „jeżeli będą sygnały ze strony policji czy prokuratury, że coś było nie tak, to wtedy będę podejmował adekwatne decyzje”[5].

Po tragedii Emil B. został umieszczony w schronisku dla nieletnich. Dzień po zabójstwie sąd podjął decyzję o przekazaniu sprawy prokuraturze. W tym czasie wpłynęło zażalenie obrońcy na tę decyzję, złożyli je także matka i ojciec sprawcy. Na początku października sąd rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe zdecydował, że Emil – który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu^[6] – będzie odpowiadał za zabójstwo jak dorosły.

Proces ruszył 12 marca 2020 r. w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga. Prokurator w połowie grudnia 2019 r. wniósł akt oskarżenia, w którym zarzucił nastolatkowi popełnienie zabójstwa w zamiarze bezpośrednim. W trakcie śledztwa ustalono m.in., że przygotowywał się on do popełnienia przestępstwa i planował je. Opisywał także w korespondencji telefonicznej – prowadzonej ze znajomymi – spodziewane konsekwencje czynu, którymi miały być pobyt

w izbie dziecka i zakładzie poprawczym. W dniu poprzedzającym zdarzenie miał wysłać do ofiary wiadomość SMS o treści: „Jutro będziesz bohaterem mediów”[7]. W trakcie całego zdarzenia napastnik znajdował się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Z kolei z opinii sądowno-psychologicznej sporządzonej po obserwacji psychiatrycznej wynika, że dopuszczając się zabójstwa, Emil był w pełni poczytalny. Sąd oddalił także wszystkie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego, co oznacza, że będzie prowadzone postępowanie i sprawca będzie odpowiadał na zasadach ogólnych przewidzianych w Kodeksie karnym, potocznie mówiąc: jak dorosły. Zabójcy groziło do 25 lat więzienia^[8].

Z Emilem problemy wychowawcze były już wcześniej. Kilkakrotnie wzywano go do szkoły z rodzicami, obiecywał poprawę, ale po kilku dniach sytuacja wracała do normy. W dniu zdarzenia miał być także pod wpływem narkotyków. Według jednej z matek innego ucznia kilka miesięcy wcześniej, przy próbie rozdzielenia go z innym chłopcem, popchnął nauczycielkę tak, że ta uderzyła o ścianę. Raz w jego przypadku interweniowała w szkole policja. Przed dokonaniem zabójstwa miał problemy w nauce, w funkcjonowaniu społecznym, lubił przemoc, podejmował próby samobójcze, dokonywał samookaleczenia, nadużywał narkotyków i alkoholu. Mimo zaleceń nie kontynuował terapii[9].

Emil B. był już znany w warszawskiemu wymiarowi sprawiedliwości, ponieważ stawał przed nim dwukrotnie. Za pierwszym razem w 2017 r., gdy miał trzynaście lat, został oskarżony o naruszenie nietykalności cielesnej innej osoby. Rok później ponownie miał sprawę w sądzie – tym razem chodziło o awanturowanie się pod wpływem alkoholu. Za pierwszym razem sąd udzielił Emilowi B. upomnienia, a za drugim razem stwierdził demoralizację, ale postępowanie umorzono. Piętnastolatek nie był pod nadzorem kuratora[10].

Poza Emilem B. w sprawie zatrzymano czterech innych nastolatków. Piętnastoletni wtedy Karol K. miał zdaniem śledczych podżegać Emila B. do zabójstwa. Nastolatek lato spędził w schronisku, jednak na początku listopada 2019 r. śledczy zdecydowali, że może wrócić do szkoły, a kilka tygodni później stwierdzili, że szesnastolatek przestępstwa nie popełnił. Za podżeganie do zabójstwa i również przed sądem dla nieletnich miał odpowiadać piętnastoletni wówczas Adria H. W tym przypadku postępowanie umorzono. U podejrzanego stwierdzono przejawy demoralizacji i zastosowano nadzór kuratora, a sam Adria wrócił do szkoły. Wobec pozostałej dwójki (szesnastoletniej Roksany i szesnastoletniego Dawida) została podjęta decyzja o przekazaniu sprawy prokuraturze. Oboje mogli odpowiadać przed sądem za podżeganie do zabójstwa jako dorośli, jednak do tego nie dojdzie. Prokuratura akta nastolatków

zwróciła do sądu. Na początku marca Prokuratura Rejonowa Warszawa – Praga Południe przekazała sądowi rodzinnemu sprawy dotyczące dwojga nieletnich, którzy usłyszeli zarzuty w związku z zabójstwem, jakiego dopuścił się Emil B. Prokurator jednak nie sporządził aktu oskarżenia i przekazał sprawę sądowi rodzinnemu. Przesłankami do odstąpienia od skierowania aktu oskarżenia w sprawie Roksany i Dawida był „stopień rozwoju sprawców oraz ich warunki osobiste”[11].



27 lipca 2020 r. prokuratura aresztowała ojca szesnastoletniego Emila B., który wraz z innym podejrzanym dokonał brutalnego ataku późnym wieczorem na trzydziestoletniego mężczyznę. Ofiara była kopana i bita po całym ciele, ugodzona nożem, przed dalszymi ranami uratowała ją ucieczka do pobliskiego lokalu gastronomicznego. Do wydarzenia doszło na tej samej ulicy, gdzie znajduje się szkoła, w której Emil B. dokonał zabójstwa. Według wstępnych ustaleń napad ma bezpośredni związek z zabójstwem dokonany w maju 2019 r. Zatrzymanym mężczyznom grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności[12].

W związku z opisanym zdarzeniem minister edukacji narodowej wystąpił 11 maja 2019 r. z pismem (znak sprawy DWKI-WPB.5012.25.2019.BK), zobowiązującym dyrektorów wszystkich szkół i placówek oświatowych w Polsce do:

- „przeprowadzenia rad pedagogicznych na temat obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom, wynikających z przepisów prawa oświatowego, procedur zachowania w sytuacjach kryzysowych i nadzwyczajnych;
- zorganizowania spotkań z rodzicami uczniów, podczas których zostaną przedstawione procedury bezpieczeństwa obowiązujące na terenie danej placówki oraz osoby i instytucje, do których można zgłosić się o wsparcie w sytuacjach wymagających pomocy psychologiczno-pedagogicznej i wychowawczej;
- przeprowadzenia godzin wychowawczych z uczniami na temat czynników warunkujących bezpieczeństwo w szkole, procedur zachowania w sytuacji nadzwyczajnej oraz obowiązków wynikających z poszanowania drugiego człowieka;
- wzmocnienia współpracy pomiędzy szkołą a rodzicami, w tym przez utworzenie formuły tzw. anonimowej skrzynki na sygnały”[13].

Zalecone czynności dyrektorzy mieli zrealizować do końca maja 2019 r., a kontrole ich realizacji miały się zacząć w czerwcu tego samego roku. W naturalny sposób pojawia się pytanie, w jaki sposób i według jakich ujednoczonych procedur przeszkolić około 43 tys. szkół i przedszkoli w Polsce w ciągu dwóch tygodni. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nawet tak błahy element jak system alarmowania o zagrożeniach w szkole nie jest ujednoczony, to jasno widać, że dokument nie miał na celu realnego podniesienia poziomu bezpieczeństwa w szkołach, a tylko zabezpieczenie się przed zarzutami medialnymi o brak reakcji.

[1] *Zabójstwo na szkolnym korytarzu. Nastolatek skazany na 25 lat więzienia*, „TVN24”, 17.02.2021, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/wawer/warszawa-zabojstwo-w-szkole-w-wawrze-jest-wyrok-5022321>, 22.02.2021.

[2] *Zabójstwo ucznia w szkole w Warszawie. Miesiąc przed śmiercią Kuba był więziony i pobity*, „Wprost”, 23.05.2019, <https://www.wprost.pl/kraj/10219310/zabojstwo-ucznia-w-szkole-w-warszawie-miesiac-przed-smiercia-kuba-byl-wieziony-i-pobity.html>, 9.02.2020.

[3] K. Bogdańska, *Warszawa. Dramat w szkole w Wawrze. Szokujące relacje uczniów*, „Wp.pl”, 14.05.2019, <https://wiadomosci.wp.pl/warszawa-dramat-w-szkole-w-wawrze-szokujace-relacje-uczniow-6380785515136641a>, 9.02.2020.

- [4] *Zabójstwo w szkole w Wawrze. 15-letni Emil B. trafił do aresztu. Nie przyznał się do zadźgania kolegi*, „Metrowawarszawa.gazeta.pl”, 31.10.2019, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,25367979,zabojstwo-w-szkole-w-wawrze-15-letni-emil-b-trafil-do-aresztu.html>, 5.08.2020.
- [5] *Zabójstwo w szkole w Wawrze. 15-letni Emil B. będzie odpowiadał jak dorosły*, „Polsatnews”, 9.10.2019, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-10-09/zabojstwo-w-szkole-w-wawrze-emil-b-bedzie-odpowiadaj-jak-dorosly/>, 5.08.2020.
- [6] *Zabójstwo w szkole w Wawrze. Ruszył proces w sprawie Emila B.*, „RDC”, 12.03.2020, <https://www.rdc.pl/informacje/dzis-ruszy-proces-przeciwko-emilowi-b-15-latek-mial-ranic-smiertelnie-kolege-w-szkole-w-wawrze/>, 5.08.2020.
- [7] K. Bogdańska, *Warszawa. Dramat w szkole w Wawrze...*
- [8] Tamże.
- [9] *Zabójstwo na szkolnym korytarzu...*
- [10] *Zabójstwo w szkole w Wawrze. 15-letni Emil...*
- [11] K. Ziółkowska, *Emil B. stanie przed sądem. Co z nastolatkami, którzy mieli „podzegać do zabójstwa”?*, „TVN24”, 12.03.2020, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/wawer/warszawa-wawer-w-czwartek-proces-emila-b-co-z-pozostalymi-zatrzymanymi-4345651>, 6.08.2020.
- [12] *Szokujący ciąg dalszy zabójstwa w Wawrze. Emil B. zadźgał Kubę w szkole. Teraz jego ojciec też zaatakował nożem przed tą szkołą!*, „se.pl”, 30.07.2020, <https://www.se.pl/warszawa/warszawa-emil-b-zadzgal-kube-teraz-jego-ojciec-zaatakowal-nozem-aa-1WH8-tB1c-5MvV.html>, 6.08.2020.
- [13] *Komunikat do dyrektorów szkół i placówek objętych nadzorem pedagogicznym Lubuskiego Kuratora Oświaty*, 14.05.2019, <http://ko-gorzow.edu.pl/komunikat-do-dyrektorow-szkol-i-placowek-objetych-nadzorem-pedagogicznym-lubuskiego-kuratora-oswiaty/>, 19.09.2020.